

Sygn. akt III Pa 14/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Łomży III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący : SSO Sławomir Bagiński

Sędziowie : SSO Jolanta Pardo

SSO Janusz Wyszyński (spr.)

Protokolant : st. sekr. sąd. Katarzyna Gawrońska

po rozpoznaniu 24 czerwca 2014 r. w Ł.

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...)w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki J. G.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łomży IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z 28 stycznia 2014 r., sygn. akt IV P 33/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki J. G. na rzecz pozwanej Wyższej Szkoły (...) w Ł. 60 złotych tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą.

Sygnatura akt III Pa 14/14

## UZASADNIENIE

Powódka J. G. w pozwie wniesionym w dniu 29 lutego 2013 r. odwołała się od wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 19 grudnia 2001 r. doręczonego jej przez pozwaną Wyższą Szkołę (...) w Ł. w dniu 14 lutego 2013 r. Wniosła o zasądzenie od pozwanej odszkodowania w kwocie 8.700 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Pozwana Wyższa Szkoła (...) w Ł. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Sprawa ta została zarejestrowana pod numerem IV P 33/13.

Następnie w dniu 11 marca 2013 r. powódka złożyła kolejny pozew, w którym odwołała się od rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę z dnia 19.12.2001 r. dokonanego przez pozwaną Szkołę oświadczeniem z dnia

22.02.2013 r. Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz tytułem odszkodowania kwoty 8.700 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sprawa ta została zarejestrowana pod numerem IV P 43/13.

Pozwana Wyższa Szkoła (...) w Ł. wniosła o odrzucenie pozwu z uwagi na zawisłość sporu lub oddalenie powództwa jako nieuzasadnionego.

Sprawy o sygn. akt IV P 33/13 i IV P 43/13 połączono do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygn. akt IV P 33/13.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łomży z 28 stycznia 2014 r. sygn. akt IV P 33/13 powództwa oddalono.

Sąd ten ustalił, że J. G. została zatrudniona w Wyższej Szkole (...) w Ł. najpierw na podstawie umowy o pracę na okres od dnia 01.08.2001 r. do dnia 31.10.2001 r. Następnie na podstawie Aneksu nr 1 umowę przedłużono do dnia 31.12.2001 r. Od dnia 01.01. 2002 r. powódka została zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Kwestora (Głównego Księgowego) z miesięcznym wynagrodzeniem w wysokości 2.900 zł brutto.

Oświadczeniem datowanym na dzień 13.02.2013 r., doręczonym powódce w dniu 14.02.2013 r., strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia upływającym w dniu 31.05.2013 r. wskazując, że przyczyną wypowiedzenia jest spadająca liczba studentów i wynikający z tego brak konieczności zatrudniania osoby na stanowisku kwestora.

W dniu 14 lutego 2013 r. przyjechali do Ł. pracownicy Szkoły Wyższej (...)w W. w celu przejęcia dokumentacji księgowej pozwanej uczelni w Ł.. Stwierdzili nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych uczelni i brak dokumentów księgowych, w tym wyciągów bankowych. Z wrywkowej kontroli wynikało, że z konta bankowego pozwanej uczelni były wypłacane znaczne kwoty na konta powódki i wiele innych wypłat z różnych tytułów niepotwierdzonych dokumentami w postaci rachunków. Z uwagi na brak wyciągów bankowych władze uczelni wystąpiły do banku (...) Oddział w Ł. o ich udostępnienie i po zapoznaniu się z nimi stwierdzono, iż na konta powódki zostały przelane z konta bankowego uczelni (...) znaczne kwoty, na które w dokumentacji i księgach rachunkowych brak było tytułu. Pismem z dnia 22.02.2013 r. pozwana Szkoła rozwiązała z powódką umowę o pracę zawartą w dniu 19.12.2001 r. bez wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. W oświadczeniu podano, że w dniu 21 lutego 2013 r. po otrzymaniu wyciągów z Banku (...) Oddział w Ł. stwierdzono znaczną liczbę nieuzasadnionych wypłat z konta Uczelni na konta bankowe powódki, co rodzi uzasadnione podejrzenia przywłaszczenia przez powódkę środków finansowych na szkodę Uczelni, a nadto, że w dniach 14 i 15 lutego 2013 r. stwierdzono niewłaściwe prowadzenie przez powódkę ksiąg rachunkowych i dokumentacji księgowej, co stanowi naruszenie ustawy o rachunkowości.

Nadto Sąd ustalił, że pozwana Wyższa Szkoła (...) w Ł. złożyła do Prokuratury Rejonowej w Ł. zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu przez powódkę w okresie od 01.10.2011 r. do 21.02.2013 r. pieniędzy w kwocie 800 tysięcy zł na szkodę uczelni. Następnie sprawa została przekazana do Prokuratury Rejonowej w S., która prowadzi to śledztwo pod sygnaturą Ds. 227/13.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo wniesione w sprawie IVP 33/13 podlegało oddaleniu z uwagi na wniesienie pozwu po terminie z art. 264 § 1 k.p., którego Sąd nie przywrócił. Sąd uznał także za nieuzasadnione drugie powództwo, wniesione przez powódkę od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia (zarejestrowane pod sygn. akt IVP 43/13). Sąd nie stwierdził, by doszło do naruszenia wymogów formalnych rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia, oświadczenie z dnia 22 lutego 2013 r. zostało doręczone powódce na piśmie z podaniem przyczyny rozwiązania umowy o pracę, która zdaniem Sądu jest uzasadniona. Powódka nie zaprzeczała, że dokonywała przelewów środków pieniężnych z konta bankowego pozwanej uczelni prowadzonego przez (...) Oddział w Ł. na swoje konta bankowe, ale twierdziła, że czyniła to na polecenie (...) M.

P., któremu następnie przekazywała gotówkę. Wskazała, że pozwana uczelnia nie prowadziła płatności w formie gotówkowej, więc początkowo wystawiano pracownikom чеки na pokrycie wydatków, a następnie przelewano na konta pracowników gotówkę, która była księgowana jako wypłata zaliczki, z której pracownik w określonym terminie musiał się rozliczyć. W związku z tym gdy (...) P. potrzebował gotówki na budowę ośrodka budowanego przez O. (...)w W., przelewała na swoje konto odpowiednią ilość gotówki, wpisując w tytule przelewu np. opłata za fakturę mimo, że w momencie przelewu nie było na daną kwotę żadnej faktury. (...) w późniejszym terminie dostarczał jej dokumenty w postaci rachunków czy faktur na pokrycie tych kwot i było to formalnie księgowane w księgach rachunkowych uczelni. Podała, że do 2011 r. nie było problemów z rozliczaniem przekazywanych (...) wypłat gotówkowych, lecz już w 2011 r. zaczęło brakować dokumentów od (...) P. na pokrycie kwot, które przekazywała (...) w formie gotówkowej. Podała, że nigdy nie żądała od (...) pokwitowań na przekazywane kwoty, ponieważ był jej pracodawcą, a jej zależało na pracy, a nadto jest on osobą d., więc miała do niego zaufanie. Nadto podnosiła, iż o przelewaniu pieniędzy przez nią na jej konta z konta uczelni, które były przeznaczone dla (...) P., miał wiedzę zarówno (...) M. P., jak i kanclerz D. B., który zatwierdzał przelewy. Powódka przyznała, że na dzień rozwiązania z nią stosunku pracy nierozliczona z powodu braku dokumentów źródłowych kwota według jej szacunku wynosiła około 400.000 zł - 500.000 zł. Zdaniem powódki pozwany nie udowodnił, że nieprawidłowo prowadziła księgi rachunkowe, jednak przyznała, że rok 2012 nie został zamknięty w księgach rachunkowych, ponieważ brakowało dokumentów źródłowych na pokrycie kwot przekazanych przez nią (...) P. w formie gotówkowej.

Sąd wskazał nadto, że pozwana Wyższa Szkoła (...) w Ł. nie zgodziła się z twierdzeniami powódki, iż władze uczelni miały wiedzę o dokonywaniu przez powódkę przelewów, jak też stanowczo zaprzeczyła, że powódka wykonywała te operacje na polecenie (...) M. P. i za jego przyzwoleniem. Zaprzeczył temu (...) M. P.. Zdaniem pozwanej to na powódce z uwagi na jej funkcje zawodową (kwestora) ciążył szczególnie obowiązek dbałości o przejrzystość i poprawność wszelkich operacji finansowych.

Zdaniem Sądu Rejonowego materiał dowodowy zgromadzony w sprawie potwierdził zasadność przyczyn stanowiących podstawę rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków w osobach: A. L., D. B., M. G. i E. C.. Za niemające znaczenia dla rozstrzygnięcia uznał natomiast zeznania świadka E. S..

Wobec powyższego w ocenie Sądu Rejonowego bezsporna była okoliczność dokonywania przez powódkę przelewów z konta uczelni powadzonego przez (...) na jej konta z tytułów jej nienależnych oraz braku w dokumentacji księgowej dokumentów źródłowych potwierdzających na co te kwoty zostały wydatkowane. Nadto powódka przyznała, że na dzień rozwiązania z nią stosunku pracy nie została rozliczona z powodu braku dokumentów źródłowych kwota wynosząca według jej szacunku około 400.000 zł - 500.000 zł, którą przelała na swoje konta i następnie przekazała (...) P., a także, że nie został zamknięty rok obrachunkowy 2012 także z powodu braku dokumentów księgowych. Okoliczności te zdaniem Sądu Rejonowego ewidentnie wskazują na ciężkie naruszenie przez powódkę swoich podstawionych obowiązków pracowniczych. Pozwana w związku z tym była uprawniona do rozwiązania z powódką umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powódki.

Podstawą orzeczenia Sąd Rejonowy uczynił art. 56 § 1 k.p. a contrario.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka J. G.. Zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo z dnia 11 marca 2013 r., zarzucając:

(a) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dowolne, a w konsekwencji błędne uznanie, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w ramach świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę zawartej przez powódkę z pozwaną w dniu 19 grudnia 2001 r.,

(b) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dowolne, a w konsekwencji błędne uznanie, że powódka dokonywała przelewów z konta pozwanej

bez wiedzy i zgody władz pozwanej, w sytuacji gdy każdy przelew zlecany z kont pozwanej musiał być zatwierdzony przez kanclerza pozwanej lub pełnomocnika założyciela pozwanej,

(c) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 129 § 1 kpc w związku z art. 233 § 2 kpc poprzez uznanie za wiarygodne kopii dokumentów złożonych przez pozwaną, w sytuacji gdy pismem z dnia 4 września 2013 r. powódka wystąpiła o przedstawienie oryginałów tych dokumentów, czego pozwana nie uczyniła,

(d) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie swobodnej oceny materiału dowodowego oraz dowolne, a w konsekwencji błędne uznanie, że pozwana podjęła wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie z powódką umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 ust. 1 kp dopiero w lutym 2014 r.,

(e) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 ust. 1 kp poprzez błędną wykładnię pojęcia „ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych” i w efekcie uznanie powódki za winną ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych względem pozwanej,

(f) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 kc poprzez jego niezastosowanie i w związku z tym nałożenie na powódkę obowiązku wykazania, że nie dopuściła się ona zarzucanych jej przez pozwaną naruszeń, w sytuacji gdy ciężar udowodnienia okoliczności wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę datowanym na dzień 22 lutego 2013 r. spoczywał na pozwanej.

Wskazując na powyższe zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 kpc wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie w całości roszczenia pozwu z dnia 11 marca 2013 r. i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 8.700 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie z ostrożności procesowej, na podstawie art. 386 § 4 kpc o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w drugiej instancji. Wniosła nadto o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana Wyższa Szkoła (...) w Ł. wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jako niezasadna nie mogła skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez apelującą.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące uzasadnienie w treści obowiązujących przepisów prawa.

Na wstępie zwrócić należy uwagę na wadliwą konstrukcję środka odwoławczego. Apelująca obok zarzutu naruszenia prawa materialnego w art. 52 § 1 pkt 1 kp, zarzuca niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc), a uzasadnienie obu zarzutów sprowadza się do błędnego ustalenia, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Naruszenie natomiast prawa materialnego może mieć miejsce jedynie w sytuacji błędnej wykładni przepisu lub niewłaściwego zastosowania, w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Apelacja jest więc wewnętrznie sprzeczna. W ocenie jednak Sądu Odwoławczego zarzut błędnego ustalenia, że doszło do ciężkiego naruszenia przez powódkę obowiązków pracowniczych w realiach niniejszej sprawy rozpatrywać należy w kontekście zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, na co wskazuje też uzasadnienie apelacji.

Przystępując do analizy zarzutów apelacyjnych stwierdzić należy, że apelacji nie można odmówić słuszności w zakresie zarzutu naruszenia art. 129 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 2 k.p.c., aczkolwiek kwestia ta nie była decydująca, dlatego nie mogła skutkować zmianą wyroku.

W myśl art. 129 § 1 k.p.c. strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Zgodnie z § 2 art. 129 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. W myśl zaś § 3 art. 129 k.p.c. zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego.

W rozpoznawanej sprawie złożone zostały przez stronę pozwaną kopie wyciągów z rachunku bankowego (...) w Ł.. Wprawdzie zostały one poświadczane przez występującego w sprawie pełnomocnika strony pozwanej będącego radcą prawnym i jako takie na potrzeby niniejszej sprawy mogły one zastąpić oryginał na mocy art. 129 § 2 k.p.c. Z oryginałem dokumentu zrównany bowiem został jego odpis poświadczony za zgodność z oryginałem. Wprawdzie pełnomocnictwo do reprezentowania strony pozwanej datowane było na 25 listopada 2013 r., a pełnomocnik złożył je w dniu 26 listopada 2013 r., a więc po dacie 23 sierpnia 2013 r., kiedy to złożono poświadczane przez niego kopie wydruków bankowych, co jednak nie wpływa na prawidłowość dokonanego poświadczenia. Niekwestionowanym bowiem jest, że T. P. jest fachowym pełnomocnikiem – pełniącym zawód zaufania publicznego - radcy prawnego, uprawnionym do uwierzytelniania odpisów dokumentów, a jednocześnie ostatecznie strona pozwana ustanowiła go pełnomocnikiem. Wprawdzie poświadczenie powinno zawierać oprócz podpisu pełnomocnika datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia (a na żądanie - również godzinę dokonania czynności), jednak zaniechanie takiego uszczegółowienia uwierzytelnienia - wbrew żądaniu apelacji - nie może wywierać tak daleko idących skutków jak całkowite zdeprecjonowanie znaczenia dokumentu. Byłoby to zbyt daleko idącym formalizmem. Abstrahując jednak od treści omawianego zarzutu apelacyjnego zauważył Sąd Okręgowy, że dokonane przez pełnomocnika strony pozwanej uwierzytelnienie nie było kompletne, a to z uwagi na fakt, że adnotacja pełnomocnika znalazła się jedynie na pierwszej stronie (tytułowej czy wstępnej) – k. 125, za którą dołączono kopie wyciągów bankowych. Dlatego też w opisanej sytuacji po stronie powodowej powstał procesowy obowiązek przedłożenia oryginałów. Dodać też należy, że Sąd Rejonowy błędnie, z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. uznał, że kwoty, jakie przelane zostały z rachunku uczelni na prywatne konto powódki, a widniejące na przedstawionych, rzeczonych odpisach wyciągów bankowych są bezsporne i w oparciu o nie ustalił stan faktyczny, wnioskując ciężkim naruszeniem przez apelującą obowiązków pracowniczych. Ocena tego materiału dowodowego przeprowadzona została zbyt pobieżnie, nosząc cechy dowolności z przyczyn następujących. Apelująca zeznając na temat dokonywanych na jej rachunek przelewów (rzekomo na rzecz (...) P.) wypowiadała się w sposób ogólny, bez wskazywania konkretnych kwot takich przelewów. Przyznała nadto, że na dzień rozwiązania z nią stosunku pracy nierozliczona z powodu braku dokumentów źródłowych kwota, którą przelała na swoje konto i następnie przekazała (...) P. wynosiła około 400.000 – 500.000 zł. Także pracownicy tożsamej z pozwaną uczelni w W. mówili o wyrywkowej kontroli dokumentów księgowych i zapoznaniu się z wyciągami bankowymi, po czym stwierdzono przelewy na znaczne kwoty, na które brak było tytułu. Dlatego stwierdzenie Sądu, że bezsporna jest okoliczność dokonywania przez powódkę przelewów z konta uczelni prowadzonego przez (...) na jej konta z tytułów jej nienależnych – bez ustalenia, które to były przelewy, w jakiej wysokości, jest zbyt daleko idące. Zauważyć należy, że na rachunek bankowy apelującej wpływały środki pieniężne z różnych tytułów, w tym wynagrodzenia za pracę, łączących ją z pozwaną umów zlecenia czy o dzieło. Twierdzenie więc, że wszystkie przelewy, jakie czynione były na rachunek apelującej pochodziły z tytułów jej nienależnych jest zdecydowanym nadużyciem i ustalenia Sądu I instancji w tym zakresie, jako poczynione w efekcie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego wymagały eliminacji.

W pozostałym jednak zakresie Sąd Rejonowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia, w oparciu o które wydał trafny wyrok. Ustalenia te, podobnie jak i dokonaną przez Sąd meriti ocenę materiału dowodowego Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Zgodnie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika jego podstawowych obowiązków. Warunkiem rozwiązania umowy w tym trybie jest zatem bezprawność działania pracownika, rozumiana jako jego zachowanie naruszające objęte

treścią stosunku pracy obowiązki o charakterze podstawowym, które spowodowało zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy bądź naraziło go na szkodę. Ocena, czy dane naruszenie obowiązku jest ciężkie, zależy od okoliczności indywidualnego przypadku i musi być dokonana z uwzględnieniem zasady, że rozwiązanie umowy o pracę w omawianym trybie jest nadzwyczajnym sposobem rozwiązania stosunku pracy i z tego względu powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. W szczególności ocena ta musi uwzględniać zakres winy pracownika polegającej na jego złej woli wyrażającej się w umyślności lub rażącym niedbalstwie. W konsekwencji przesłankę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. stanowić może jedynie takie zachowanie pracownika, któremu można przypisać znaczny stopień winy (natężenia złej woli) w naruszeniu obowiązku pracowniczego o podstawowym charakterze. Zgodnie z poglądem utrwalonym zarówno w nauce prawa pracy, jak i orzecznictwie w pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo (np. wyroki Sądu Najwyższego z 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20 poz. 746 i z 21 września 2005 r., II PK 305/04, M.P.Pr. - wkładka 2005, nr 12, s. 16). Rażące niedbalstwo to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegające na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (wyrok z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi.

Mając powyższe na uwadze na gruncie niniejszej sprawy nawet jeżeli nie można w świetle zebranego materiału dowodowego przyjąć umyślności działania apelującej na szkodę strony pozwanej, która to kwestia może znaleźć się w polu widzenia organów w postępowaniu karnym, które już zostało zainicjowane, to jednak można przypisać jej rażące niedbalstwo. Dlatego apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Bez jakichkolwiek wątpliwości należy stwierdzić, że przyczyna wskazana apelującej w piśmie rozwiązującym umowę o pracę bez wypowiedzenia była przyczyną prawdziwą, która uzasadniała przypisane powódce ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

W myśl art. 100 § 1 k.p. podstawowe znaczenie w strukturze obowiązków pracowniczych ma sumiennosc i starannosc wykonywania pracy. Niewątpliwym jest natomiast, że działanie powódki polegające na dowolnym prowadzeniu dokumentacji księgowej pozwanej uczelni pozostawało w sprzeczności z obowiązkiem sumiennego i starannego wykonywania pracy i dbałości o dobro zakładu pracy, co stanowiło także naruszenie interesów pracodawcy.

Przede wszystkim podkreślić należy, że apelująca nie kwestionowała, że dokonywała przelewów z konta uczelni na swoje konta bankowe, twierdząc dodatkowo, że następnie gotówkę taką przekazywała (...) M. P.. Podała, że gdy (...) P. potrzebował gotówki na budowę ośrodka (...) w W., to przelewała na swoje konto odpowiednią ilość gotówki, wpisując w tytule przelewu np. opłata za fakturę, mimo że fakturą na datę przelewu nie dysponowała. Takie bowiem dostarczane były w późniejszym okresie. Dodała nadto, że nigdy nie żądała od (...) pokwitowań na przekazywane jemu kwoty. Nie ulega też wątpliwości, że nie został zamknięty rok obrachunkowy na koniec czerwca 2012 r., że obroty od daty zamknięcia nie były wpisane do systemu i brak było w dokumentacji księgowej dokumentów źródłowych wskazujących podstawę dokonywanych na rachunek powódki przelewów. Jednocześnie powódka nigdy nie zgłaszała przełożonym, że istnieje potrzeba zmiany zasad prowadzenia księgowości, co wynika tak z zeznań powódki, jak również z zeznań świadków w osobach (...) M. P. czy D. B.. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, iż powódka nie dopuściła się ciężkiego naruszenia jej obowiązków pracowniczych w sytuacji, gdy przyznała, że na dzień rozwiązania z nią stosunku pracy nierozliczona z powodu braku dokumentacji źródłowych kwota, którą przelewała na swoje konto i przekazała (...) M. P. wynosiła około 400.000 – 500.000 zł, jak też nie przeczyła, że nie dokonała zamknięcia roku 2012 w księgach rachunkowych. Wprawdzie apelująca tłumaczyła takie działanie niedostarczeniem dokumentów źródłowych przez (...) M. P., któremu nadto kwoty przelewane na jej rachunek były następnie przekazywane, to jednak nie może to stanowić usprawiedliwienia dla apelującej, piastującej stanowisko kwestora (głównego księgowego). Należy zauważyć, że apelująca w sposób zupełnie dowolny dokonywała interpretacji przepisów ustawy o rachunkowości. Jako główna

księgową miała ona obowiązek dokonywania rzetelnej dekretacji dokumentów księgowych, z którego to obowiązku nie wywiązywała się, czego sama nie kwestionowała. Nadto apelująca miała pełną świadomość obowiązku księgowania na bieżąco wszelkich operacji finansowych i właściwego bilansowania każdego roku rozliczeniowego, jednak wdrożona przez nią praktyka była inna. Bezspornym jest też, że dekretacja i księgowanie winny być dokonywane na bieżąco i nie jest zgodnym z obowiązującymi przepisami, ich dokonywanie po okresie kilku miesięcy.

Konkludując, zdaniem Sądu Okręgowego, ustalenie przez Sąd I instancji, że powódka z uwagi na wszystkie wskazane powyżej okoliczności, dopuściła się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 kp) było w pełni uprawnione. Bagatelizowanie przez nią podstawowych obowiązków i procedur księgowych pozwala na postawienie jej zarzutu rażącego niedbalstwa. Nieistotnym jest przy tym czy działanie powódki wynikało z ewentualnego niewłaściwego zachowania innych osób, ani też czy przełożeni akceptowali zwyczaje panujące na uczelni w dziale księgowości. Nawet zatwierdzania przelewów przez kolejną osobę nie można poczytywać jako akceptowanie działań powódki, zwalniające ją z odpowiedzialności. Podstawowe zadania powódki, jak i granice jej odpowiedzialności, zakreślała bowiem przede wszystkim ustawa o rachunkowości. Natomiast fakt, czy w zakresie powierzonych powódce zadań pracodawca kontrolował powódkę ma znaczenie wtórne, a co za tym idzie nieistotne dla rozstrzygnięcia na gruncie przepisów prawa pracy. Tym niemniej na gruncie niniejszej sprawy brak jest podstaw do ustalenia, że działanie apelującej odbywało się na prośbę założyciela i obecnego kanclerza uczelni (...) M. P., a nadto za zgodą władz uczelni. Świadek (...) M. P. stanowczo bowiem zaprzeczył przyjmowaniu gotówki od apelującej, którą rzekomo na jego prośbę przelewała ona na swoje konto.

Podkreślenia wymaga, iż konsekwencją bezprawnego i zawinionego zachowania pracownika nie musi być rzeczywista szkoda albo utrata spodziewanych korzyści. Wystarczy, że na tle obiektywnie istniejących okoliczności zaistniało potencjalne, choć skonkretyzowane zagrożenie dla niezakłóconego funkcjonowania pracodawcy (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 kwietnia 1999 r. I PKN 12/99 OSNP 2000/12/467, M. Prawn. 2000/9/550.). Na gruncie rozpoznawanego przypadku opisane rażąco niedbałe i niefrasobliwe działanie powódki będącej główną księgową, w ocenie Sądu w swych następstwach skutkowało co najmniej poważnym zagrożeniem interesów - zarówno majątkowych, jak i niemajątkowych - pracodawcy.

W tym stanie rzeczy niezrozumiałe są twierdzenia apelującej, że na nią - wbrew obowiązującym przepisom - przerzucony został ciężar wykazania, że nie dopuściła się zarzuczanych jej naruszeń. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p.) to na pracodawcy ciąży obowiązek wykazania prawdziwości i zasadności przyczyny rozwiązania umowy o pracę. W ocenie Sądu pozwana, którą obciążał ciężar dowodu w wystarczającym stopniu wykazała podstawy rozwiązania z powódką umowy o pracę, tj. dowiodła, że powódka dopuściła się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Pozwana sprostowała więc ciężącemu na niej obowiązkowi dowiedzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, do czego obligował ją art. 6 k.c. Natomiast apelująca ze swojej strony nie przedstawiła dowodów, które dawałyby podstawę do odmiennych ustaleń. Wprawdzie powyższy wywód na gruncie niniejszej sprawy doznaje wyjątku w zakresie przelewów, jakie czynione były z rachunku pozwanej szkoły na rachunek powódki, co jednak zgodnie z postulatem apelacji miało w polu widzenia Sąd Odwoławczy. Nie miało to jednak wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie.

Jednocześnie brak jest podstaw do twierdzenia, że strona pozwana dowiedziała się o okolicznościach uzasadniających przypisanie powódce ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych wcześniej niż w lutym 2014 r., tj. dokładnie z dniem zatwierdzenia pierwszego nieuzasadnionego przelewu środków z konta pozwanej szkoły na konto powódki. Termin określony w art. 52 § 2 k.p. liczy się, od kiedy pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu naganego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę (wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 44/09, LEX nr 548915). Musi to być uzyskanie odpowiednio pewnej wiadomości o faktach, z których przy prawidłowym rozumowaniu należy wyciągać wniosek o istnieniu przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Dlatego na gruncie niniejszej sprawy brak było podstaw do podejmowania przez pracodawcę wobec powódki radykalnych kroków zmierzających do rozwiązania z nią stosunku pracy jeszcze przed przeprowadzeniem kontroli przez pracowników Szkoły Wyższej (...)w W.. Dopiero wyniki tej kontroli, przeprowadzonej przez wykwalifikowane osoby dały pewną

podstawę do negatywnej oceny pracy powódki, skutkującej rozwiązaniem umowy o pracę. Brak jest podstaw by twierdzić, że pracodawca winien był zauważyć zaistniałe nieprawidłowości już przy zatwierdzaniu przelewów, tym bardziej już pierwszego z nich, gdyż osoby piastujące funkcje we władzach uczelni nie są osobami wykwalifikowanymi w zakresie księgowości i to na powódce spoczywał ciężar szczególnej dbałości o tę sferę działalności pozwanej szkoły. Nadto – jak już wcześniej wskazano – dokonana przez Sąd meriti ocena załączonych do akt kopii przelewów bankowych, jakie dokonywane były na rachunek powódki została skutecznie podważona przez apelującą i jako taka skutecznie wyeliminowana z dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń.

Reasumując, wbrew stanowisku apelacji, w ocenie Sądu II instancji Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe i prawidłowo ocenił jego wyniki. Ustalenia Sądu Rejonowego w decydującej części nie noszą cech dowolności. Poczynione zostały w oparciu o obszerny i szczegółowy materiał dowodowy, a wywody apelacji zmierzają bezskutecznie do podważenia tych prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego oraz wyczerpującej oceny materiału dowodowego i wynikających z niej wniosków. Apelująca nie podważyła logiczności wywodów Sądu I instancji, z tych też względów zarzuty apelacyjne nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego wyroku. Także w ocenie Sądu Odwoławczego doszło do ciężkiego naruszenia przez apelującą obowiązków pracowniczych, co uzasadniało rozwiązanie z pozwaną umowy o pracę. Decyzja ta miała racjonalne i obiektywne podłoże. Zaskarżone więc rozstrzygnięcie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Dlatego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego Sąd Odwoławczy wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 kpc oraz § 11 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. nr 163 poz. 1349 ze zm.).